

Sygn. akt I ACa 1794/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

SO del. Beata Byszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Wytwórni (...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt II C 748/09

oddala apelację.

Sygn. akt IA Ca 1794/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2009 r. Wytwórnia (...) spółka z o.o. w T. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Gospodarki kwoty 1.000.000 zł wraz z odsetkami od dnia wyroku z tytułu odszkodowania za niezgodne z prawem upaństwowienie przedsiębiorstwa powodowej spółki Wytwórni (...) spółki z o.o. w T.. Powód szacował wartość utraconego majątku na 200.000 – 300.000 zł zaś wartość utraconych korzyści na 600.000 – 700.000 zł.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Gospodarki wniósł o oddalenie powództwa. Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2012 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia na wypadek gdyby spółka domagała się odszkodowania z tytułu rzeczywistej straty ponad kwotę 300.000 zł.

Ostatecznie powód wniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości 952.623,68 zł, jako wartości utraconego majątku, cofając pozew w pozostałym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 948.491,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty, oddalił powództwo co do kwoty 4.132,37 zł i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 listopada 1946 r. powstała spółka Wytwórnia (...) spółka z o.o. w T., utworzona przez J. R. i J. J., zarejestrowana przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 30 listopada 1946 r. Przedmiotem działalności spółki była produkcja wyrobów chemicznych. Spółka prowadziła działalność przez 4 lata, wypracowując zysk. Zarządzeniem z dnia 20 września 1949 r. Minister Przemysłu Lekkiego ustanowił przymusowy zarząd nad przedsiębiorstwem Wytwórnia (...). Zarządzenie zostało opublikowane w Monitorze Polskim (...) po poz. (...). Majątek spółki przejęli komisyjnie przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Graficznego. Na przejęty majątek składały się wyroby gotowe, wyroby w trakcie produkcji – odczynniki, surowce, materiały, zapasy, środki produkcji – maszyny, urządzenia techniczne i biurowe, opakowania, wyposażenie produkcyjne, socjalne, laboratorium, magazyn i bocznic kolejowa. Przejęte składniki wymieniono w protokole zdawczo – odbiorczym z dnia 30 września 1949 r. Ponadto bilans przejęcia zawierał też wykaz dłużników na kwotę 1.780.158,40 zł, zobowiązania dostawców na kwotę 62.948,00 zł, należności udziałowców w kwotach 442.299,00 zł i 189.175,00 zł oraz zwrot dopłat w kwocie 199.880,24 zł. W protokole zaznaczono, że część składników stanowi własność innych podmiotów. 200 kg glejty ołowianej stanowiło własność spółdzielni (...) w T., 200 kg sody amoniakalnej własność Fabryki (...) w K. zaś 75 kg sody amoniakalnej było własnością Zjednoczenia (...) w G.. Łącznie wartość przejętego majątku wyniosła według cen z 1949 r. 14.570.300 zł.

W dacie ustanowienia przymusowego zarządu przedsiębiorstwo prowadziło działalność w wynajętym budynku w T. przy ul. (...). Na parterze zorganizowane były splawnia, suszarnia, magazyn surowców, warsztaty, kotłownia garaż samochodowy. Na piętrze znajdował się magazyn wyrobów gotowych, laboratorium, toalety, jadalnia, szatnia i umywalnia. Na wyposażeniu przedsiębiorstwa były też kocioł parowy leżący wypaleniskowy, 20 kadzi 5.000 litrów, 20 kadzi 1000 litrów, suszarnia 12 – komorowa, 2 pompy ssąco – tłoczące, 3 młynki, 10 silników elektrycznych, 1 winda, 1 zbiornik wodny leżący 9000 litrów, 1 zbiornik wodny stojący 9000 litrów i urządzenie fabryczne. Działalność przedsiębiorstwa nie ustała, prowadzona była nadal przez Fabrykę (...) w T.. Na parterze budynku mieścił się olejarnia (...) Zakładów (...) jako oddzielne przedsiębiorstwo. Surowce i materiały przejętego przedsiębiorstwa wyceniono na 1.669.737 zł.

J. R. zmarł w roku 1993, a J. J. w roku 1974. W dniu 28 sierpnia 2009 r. spadkobiercy wspólników dokonali zmiany umowy spółki, m. in powołując jednoosobowy zarząd w osobie M. Z..

Decyzją z dnia 11 września 2006 r. Minister Gospodarki stwierdził, że zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 20 września 1949 r. o ustanowieniu przymusowego zarządu zostało wydane z naruszeniem prawa, uznając że dekret Naczelnika Państwa z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego przewidywał zarząd w stosunku do przedsiębiorstw nieczynnych lub zagrożonych bezruchem, podczas gdy przedsiębiorstw spółki (...) było czynne. Dodatkowo przejęcie mogło nastąpić jeżeli uruchomienie lub utrzymanie w ruchu leżało w interesie państwa a Wytwórnia (...) nie mogła być uznana za przedsiębiorstwo o podstawowym znaczeniu dla państwa. Obecnie zaistniały nieodwracalne skutki prawne z uwagi na to, że przestał istnieć przedmiot, którego dotyczyło zarządzenie z 1949 r., tj. przedsiębiorstwo Wytwórnia (...) jako zorganizowana całość jak i jego poszczególne składniki. Majątek ruchomy przedsiębiorstwa był początkowo w posiadaniu (...) Fabryki (...), po rozwiązaniu której Gmina T. na podstawie umowy z 1991 r. oddała mienie do odpłatnego korzystania spółce (...) S.A. w T., zaś w dniu 25 marca 1998 r. Gmina T. sprzedała składniki materialne i niematerialne wchodzące w skład zlikwidowanego przedsiębiorstwa. Majątek ruchomy po Wytwórni (...) został zużyty.

Wartość składników przedsiębiorstwa według stanu na dzień 24 września 1949 r. i według cen aktualnych wyniosła 948.491,31 zł, co ustalone zostało na podstawie opinii biegłego sądowego J. C..

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało co do zasady uwzględnieniu.

Powód wywodził swoją szkodę z faktu wydania zarządzenia Ministra Przemysłu Lekkiego z 1949 o przejęciu przedsiębiorstwa spółki w przymusowy zarząd. Zważywszy na datę wydania tego zarządzenia zastosowanie w sprawie znajduje art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, póź. 1692).

W ocenie Sądu Okręgowego, pomiędzy zarządzeniem z 1949 r. a szkodą po stronie powodowej spółki istnieje adekwatny związek przyczynowy. Przejęcie zarządu nad przedsiębiorstwem skutkowało w dalszej kolejności uznaniem, że przedsiębiorstwo to spełnia przesłanki z art. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz.U. z 1958, nr 11, poz. 37 z późn. zm.). W myśl tych przepisów przedsiębiorstwa pozostające w dniu wejścia ustawy w życie pod przymusowym zarządem państwowym przechodziły z mocy prawa na własność państwa bez odszkodowania (art. 9 ust. 1 ustawy). Podstawą ujawnienia w księgach wieczystych i rejestrach przejścia przedsiębiorstwa na własność Państwa było deklaratoryjne orzeczenie ministra stwierdzające przejście własności. W stosunku do spółki (...) nie zostało wydane takie orzeczenie, jednak niewątpliwie z dniem 25 lutego 1958 r. przedsiębiorstwo przeszło na własność Państwa.

Tymczasem, jak wynika też z decyzji Ministra Gospodarki z roku 2006 - przedsiębiorstwo to nie stanowiło przedsiębiorstwa o kluczowym znaczeniu dla państwa, a ponadto było przedsiębiorstwem w trakcie produkcji, nie spełniało zatem przesłanek do przejścia w trybie dekretu z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. Pr. P. P. Nr 21, poz. 67 z późn. zm.).

Argument pozwanego, że zarządzenie z 1949 r. nie rodziło skutku rzeczowego i nie powodowało zmiany stosunków własnościowych, bowiem ten skutek nastąpił dopiero wskutek wejścia w życie ustawy z 25 lutego 1958 r., nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Bezsporne było, że w dacie przejęcia zarządu spółka L. utraciła władanie wszystkimi składnikami przedsiębiorstwa. Została bezprawnie pozbawiona posiadania, co w konsekwencji skutkowało utratą własności w oparciu o przepisy ustawy z 1958 r.

Oceny, w jakim zakresie składniki wymienione w protokołach przejęcia można uznać za składniki przedsiębiorstwa spółki, Sąd dokonał odnosząc się do przepisów obowiązujących w dacie wydania zarządzenia o przejęciu w zarząd, i.e. art. 40 kodeksu handlowego (rozp. Prezydenta RP z 27 czerwca 1934 r. Dz. U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.). Na gruncie tego przepisu należało uznać wszystkie pozycje wymienione w protokołach przejęcia z 1949 za składniki przedsiębiorstwa, za wyjątkiem przedmiotów stanowiących własność innych podmiotów. Do składników przedsiębiorstwa zaliczyć bowiem trzeba nie tylko przedmioty służące bezpośrednio produkcji, ale wszystkie przedmioty, dzięki którym przedsiębiorstwo funkcjonuje jako całość, a więc także stoły, krzesła i inne wyposażenie pomieszczeń. Skoro w przedsiębiorstwie funkcjonowało laboratorium, to również wyposażenie laboratorium w całości wchodziło w skład przedsiębiorstwa. To samo dotyczy urządzenia pomieszczeń biurowych czy socjalnych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że po przejęciu zarządu przez Państwo działalność produkcyjna prowadzona była nieprzerwanie w oparciu o te same składniki i w tym samym miejscu. W tym stanie rzeczy należało uznać, że wszystkie przejęte przedmioty, opisane w protokołach, stanowiły składniki przedsiębiorstwa. Sąd pominął jedynie składniki będące własnością osób trzecich, tj. glejtę ołowianą i sodę amoniakalną, a także przejęte pieniądze przedsiębiorstwa, z uwagi na wyraźne wyłączenie tej pozycji przez powoda z podstawy faktycznej powództwa.

Sąd ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 948.491,31 zł w oparciu o opinię biegłego J. C. (na stronie siódmej uzasadnienia Sąd wskazał nazwisko (...), nie budzi jednak wątpliwości, że jest to oczywista omyłka, gdyż właściwe nazwisko biegłego wynika z treści sporządzonych przez niego opinii – głównej i uzupełniającej, a także z protokołu rozprawy k. 723). W pierwszej opinii wycenił on część składników na kwotę 330.323,58 zł. Od wskazanej przez biegłego wartości łącznej wycenionych składników, tj. 955.783,68 zł, Sąd odjął kwotę odpowiadającą wartości 200 kg glejty ołowianej, 275 kg sody amoniakalnej, które stanowiły własność innych podmiotów. Wartość tych składników to 6.840 zł. Sąd uwzględnił też korektę dokonaną przez biegłego w piśmie z dnia 2 kwietnia 2013 r. Tak wyliczona wartość szkody wyniosła 948.491,31 zł, którą to kwotę zasądzono w punkcie I wyroku. W zakresie kwoty 4.132,37 zł, stanowiącej różnicę między żądaniem w wysokości 952.623,68 zł a zasądzoną kwotą 948.491,31 zł, powództwo podlegało oddaleniu. W pozostałej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. postępowanie zostało umorzone.

Zarzut przedawnienia podniesiony w zakresie ponad kwotę 300.000 zł Sąd rozważył na podstawie art. 160 § 6 k.p.a. i uznał ten zarzut za chybiony, wskazując że decyzja nadzorcza została wydana w dniu 11 września 2006 roku a pozw został złożony 9 września 2009 roku.

Nie ulega wątpliwości, że w pozwie powód domagał się łącznie zasądzenia kwoty 1.000.000 zł z tytułu szkody rzeczywistej i z tytułu utraconych korzyści. Sformułowanie żądania było o tyle nieprecyzyjne, że powód żądał odszkodowania z tytułu szkody rzeczywistej w kwocie „200.000,00 zł – 300.000,00 zł” i z tytułu utraconych korzyści w kwocie „600.000,00 – 700.000,00 zł”. Ostateczne sformułowanie żądania nastąpiło dopiero w piśmie powoda z dnia 28 grudnia 2012 r., w którym powód domagał się zasądzenia kwoty 952.623,68 zł z tytułu rzeczywistej straty. Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że przedawniło się roszczenie o odszkodowanie z tytułu straty rzeczywistej ponad kwotę 300.000 zł. Przerwanie biegu przedawnienia następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności prawnej podjętej przez wierzyciela. W niniejszej sprawie nie można mówić o wystąpieniu przez powoda z nowym żądaniem. Podstawą faktyczną żądania od początku było twierdzenie o utracie przedsiębiorstwa, powód odwoływał się przy tym do składników przedsiębiorstwa zawartych w protokołach zdawczo – odbiorczych z 1949 r. Modyfikacja żądania w toku procesu polegała jedynie na tym, że w miejsce pierwotnie dochodzonego odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, powodowa spółka domagała się wyłącznie odszkodowania z tytułu rzeczywistej straty, a ostateczna wartość odszkodowania została ustalona w wyniku oszacowania szkody przez biegłego. W tej sytuacji nie można wywodzić negatywnych skutków dla powoda z faktu modyfikacji pierwotnego żądania. Określenie szkody z tytułu straty rzeczywistej niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych. Dopiero opinia biegłego dała obraz, jaką wartość stanowiło utracone przedsiębiorstwo. Nie można oczekiwać od powoda, by formułując żądanie, zasięgał wiadomości specjalnych przed wszczęciem procesu. Wymagałoby to bowiem sporządzenia ekspertyzy, która służyłaby jedynie określeniu wysokości żądania pozwu, nie mając żadnej wartości dowodowej w procesie. W niniejszej sprawie nie można też mówić o świadomym ograniczeniu żądania odszkodowania za stratę rzeczywistą. O ile można mówić o rozszerzeniu żądania, to dotyczyło to jedynie dochodzonej kwoty, przy zachowaniu tej samej podstawy faktycznej. W konsekwencji przerwa biegu przedawnienia wywołana złożeniem pozwu objęła w całości roszczenie o odszkodowanie z tytułu rzeczywistej straty.

Od powyższego wyroku pozwany wywiódł apelację zaskarżając wyrok częściowo, tj. w pkt. I co do kwoty 648.491,31 zł oraz w pkt. IV.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek błędnej i dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym poprzez akceptację wadliwej opinii biegłego J. C. i przyjęcie jej w całości za postawę orzekania,
2. naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. przez przyjęcie, że wystąpienie z powództwem przerywa bieg terminu przedawnienia w stosunku do żądania przekraczającego kwotę pierwotnie wskazaną w pozwie,
3. naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. - poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania przewyższającego wysokość szkody.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tym zakresie, wraz z zasądzeniem na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę prawną, przedstawione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując je w całości za własne.

Nie jest trafny podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że opinia biegłego sporządzona została rzetelnie, jest wyczerpująca i logiczna. Zarzuty pozwanego w istocie nie dotyczą sposobu dokonania wyceny, metodologii przyjętej przez biegłego, lecz koncentrują się na kwestii zasadności zaliczenia w skład przedsiębiorstwa poszczególnych przedmiotów, a mianowicie: ławek ogrodowych, popielniczek, mandolin, portretów państwowych i uszkodzonych pisuarów. Pozwany wskazuje, że jego zdaniem przedmioty te nie

wykazywały dostatecznego związku z przedsiębiorstwem przejętym w zarząd, a zatem powód nie powinien z tego tytułu otrzymać odszkodowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany zdaje się zawęzać pojęcie ruchomych składników przedsiębiorstwa wyłącznie do maszyn i środków produkcji, z czym nie sposób się zgodzić. Ani art. 40 k.h. ani obecnie art. 55¹ k.c. nie dają podstaw do tak zawężającej wykładni. W skład przedsiębiorstwa wchodzi także szereg innego rodzaju ruchomości, które niewątpliwie tworzą funkcjonalną całość wraz z maszynami i środkami produkcji. Są to w szczególności przedmioty służące zapewnieniu pracownikom właściwych warunków pracy, wynikające z wymogów BHP, czy wyposażenie zaplecza socjalnego. Wszystkie takie nabyte przez spółkę w związku z działalnością jej przedsiębiorstwa przedmioty, nie wyłączając dekoracji pomieszczeń przedsiębiorstwa jak i będących jego własnością portretów państwowych (podobnie godła, flagi), są niewątpliwie jego częścią. Choć nie służą wprost do produkcji, to jednak służą do zapewnienia właściwego funkcjonowania przedsiębiorstwa, w szczególności do zapewnienia właściwych warunków pracy, w tym możliwości regeneracji w trakcie przerwy, do której pracownicy są uprawnieni. Tak jak współcześnie nie budzi wątpliwości, że do składników przedsiębiorstwa zaliczyć trzeba takie elementy wyposażenia służące pracownikom, jak radioodbiorniki, lodówka, czajnik elektryczny, czy też ławki, krzesła, stoły, tak nie powinno budzić wątpliwości, że również na gruncie art. 40 k.h. składnikami przedsiębiorstwa nie były wyłącznie te ruchomości, które bezpośrednio służyły do produkcji lub innej działalności zarobkowej przedsiębiorstwa, lecz ogół składników materialnych, o ile wszystkie razem funkcjonalnie stanowiły zorganizowany zespół, który służył do prowadzenia działalności gospodarczej. Składnikami przedsiębiorstw produkcyjnych niewątpliwie są nie tylko hale produkcyjne, maszyny i inne środki produkcji lecz także m. in. pomieszczenia biurowe i pomieszczenia socjalne, więc nie ma podstaw, by wyposażenie tych pomieszczeń wyłączać z zakresu ruchomości składających się na przedsiębiorstwo. Nie ma zatem podstaw, aby odmówić powodowi odszkodowania za trzy mandoliny (łącznie 900 zł), którymi dysponowała świetlica przejętego przedsiębiorstwa, za popielniczki (łącznie 60 zł), portrety państwowe (160 zł), czy wreszcie ławki na przyzakładowym podwórku. Zaś co do uszkodzonych pisuarów, wskazać wypada, że ich wartość została przez biegłego określona na 0 zł. Na koniec trudno też nie zauważyć, że przejmując przedsiębiorstwo w zarząd pozwany nie miał obecnie przedstawianych dylematów. Objął bowiem wówczas w posiadanie wszystkie powyższe składniki, kwalifikując je jako składniki przedsiębiorstwa i sam na tę okoliczność sporządził stosowny protokół. Następnie zaś wszystkimi tymi składnikami swobodnie zadysponował. Słusznie zatem Sąd Okręgowy objął odszkodowaniem także kwestionowane przez pozwanego pozycje.

Nietrafność powyższego zarzutu apelacji przesądza o nietrafności zarzutu naruszenia art. 361§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a., zasądzono bowiem odszkodowanie w pełni odpowiadające poniesionej przez powoda szkodzie, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z faktem wydania bezprawnego zarządzenia i objęcia przedsiębiorstwa w zarząd państwowy. Samej zasady odpowiedzialności pozwany na tym etapie już nie negował, nie skarżąc rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia odszkodowania w wysokości 300.000 zł, w której to części wyrok Sądu I instancji się uprawomocnił.

Sąd Okręgowy trafnie też uznał, że nie doszło przedawnienia roszczenia odszkodowawczego w części ponad kwotę 300.000 zł. Treść pozwu dowodzi jednoznacznie, że powód od początku dochodził w tej sprawie pełnego odszkodowania za rzeczywistą stratę (tj. za utracone przedsiębiorstwo), której ostateczną wysokość miał dopiero wyliczyć biegły (vide ostatni akapit na k. 5). Uzasadnienie pozwu dowodzi niezbicie, że powód wnosił od początku o przyznanie pełnego odszkodowania za wszystkie przejęte składniki przedsiębiorstwa (ostatecznie - z wyjątkiem środków pieniężnych). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I CSK 684/09 (LEX nr 951732), iż pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu, a także w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie IV CSK 142/12 (LEX nr 1341697), rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. Potrzeba ustalenia wysokości odszkodowania w toku postępowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego powyższy pogląd uznać można obecnie za ugruntowany w orzecznictwie (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r. III CSK

298/08, OSP 2011/11/113). Tak więc nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a.

Z tych względów apelacja strony pozwanej została oddalona, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.